Nr. 372. Kraków, Poniedziałek 26 Lipca 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 867.481
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA
WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Pod Dęblinem.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 26 lipca.

Urzędowo donoszą 25 lipca 1915:

Koło Dęblina (Iwangród) odparły nasze wojska kilka słabych wypadów nieprzyjaciela.

Na południe od Kryłowa przeszkodzono rosyjskiej próbie przejścia przez Bug.

Zresztą położenie niezmienione. **Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.**

Załamanie się włoskiej ofenzywy.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 26 lipca.

Urzędowo donoszą 25 lipca 1915:

W Goryckiem ograniczył się nieprzyjaciel wczorajszego dnia do silnego ognia działowego.

Rozpaczliwe nocne ataki na nasze stanowiska na skraju płaskowzgórza Doberdo załamały się znowu wśród ciężkich strat włoskich i nie zdołały nic zmienić we fakcie, że atak na front Pobrzeża jest daremny.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Zwycięski pochód na południe od Narwi.
Zdobycie kilku miejscowości pod Warszawą.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 26 lipca.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera, 25 lipca 1915.

Wschodni teren wojny.

W armii Bülowa odbyły się walki z strażami tylnemi nieprzyjaciela. Sprowadzono dalszych 6.000 jeńców. Podczas ataków nad Jesią na południe od Kowna i w okolicy Dębowa w odległości 10 klm. na północny wschód od Suwałek, zdobyto rosyjskie okopy.

Narew przekroczono na całym froncie od południa Ostrołęki aż do Pułtuska. Na południowy wschód od Pułtuska zbliżają się nasze wojska do Bugu. Na południowy zachód od tej twierdzy osiągnięto mimo zaciętego oporu nieprzyjaciela linię Nasielsk—Gzowo (10 klm. na południe od Pułtuska).

Na zachód od Błonia wzięto kilka stanowisk nieprzyjacielskich; na południe od Warszawy, około 25 kilometrów od środkowego punktu Warszawy położone miejscowości: Ustanów, Łbiska, Jazgarzew wzięto szturmem.

Na południowo-wschodnim terenie wojennym położenie u wojsk niemieckich jest niezmienione.

Zachodni teren wojny.

Na wschodnim kraju Argonów wysadziliśmy nieprzyjacielski blokhaus.

Koło Lannois na południe od Ban de Sept usadowili się Francuzi w małej części naszych najprzedniejszych rowów.

Twierdzę Dunkierkę obrzucono licznemi bombami.

Naczelne kierownictwo armii.

Miejscowości **Ustanów, Łbiska i Jazgarzew** leżą około 25 km. na południe od środka Warszawy.

Gzowo leży 10 klm. na południe od Pułtuska na drodze Pułtusk—Serock.

Rocznica wybuchu wojny.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 26 lipca.

Z wojennej kwatery prasowej piszą:

Rok wojny dobiegł końca! Nasze wojska obchodzą wśród skutecznych walk na obu terenach wojny dopełnienie się jednego roku od tego brzemiennego w skutki dnia, w którym Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbii. — Cały świat wrogów stanął od tego czasu naprzeciw ściśle zbratanych mocarstw centralnych i na wiele prób ogniowych były nasze armie narażone. Dziś jednak, podczas gdy nasi nieprzyjaciele mają obsadzone tylko małe skrawki ziemi we wschodniej Galicyi i w Alzacyi, ręka Niemiec spoczywa prawie na całej Belgii i na najbogatszych obszarach Francyi, a na północnym wschodzie obydwa wojska sprzymierzone stoją głęboko w Polsce rosyjskiej, z paszczami dział, skierowanemi przeciw największym twierdzom caratu. Na południowym zachodzie ofiarowuje nasz najnowszy nieprzyjaciel wiele tysięcy życia ludzkiego, nie mogąc zrobić wyłomu w murze naszych wojowników. Na froncie dardanelskim trzyma nasz trzeci sojusznik niezłomną straż. Sprzymierzone wojska będą umiały w wiernem braterstwie broni iść tą dobrą drogą, na którą weszły, aż do obfitego w skutki końca.

Przygnębienie w Petersburgu i w Moskwie.

Berlin, 26 lipca.

»National-Ztg.« przynosi następujące sprawozdanie telegraficzne swojego korespondenta wojennego pod datą 23 bm.:

Najnowsze biuletyny naczelnego kierownictwa armii rosyjskiej o położeniu wojennem wywołały **pośród ludności Petersburga i Moskwy rozpaczliwy nastrój.** Do niedawna prasa usiłowała przekonać ludność, że stan armii rosyjskiej jest zupełnie dobry i że odwrót jej chwilowy był potrzebny, ażeby odnieść stanowcze zwycięstwo nad nieprzyjacielem.

Atoli ostatnie biuletyny rosyjskiego sztabu generalnego są nawet dla umysłów mało krytycznych zbyt wyraźną wskazówką, że położenie armii rosyjskiej jest niepomyślne i że zbliża się rozstrzygająca bitwa, ale nie na korzyść Rosyan. Ludność sarka powszechnie, że olbrzymie straty w ludziach na nic się nie zdały.

Podjęcie ofenzywy przez Niemców na północnem skrzydle frontu **zaskoczyło Rosyan,** którzy sądzili, że siły zbrojne mocarstw centralnych są zaabsorbowane w Galicyi, że więc na skrzydle północnem nastąpi długa przerwa w działaniach wojennych.

Sfery zamożne opuszczają Petersburg, zabierając ze sobą wszelkie cenne przedmioty, i przenoszą się do Moskwy. Ruch przemysłowy i handlowy zarówno w Petersburgu, jak w Moskwie, **jest bardzo ograniczony. Niektóre koleje, wychodzące z Petersburga, wstrzymały ruch.**

Sprawozdanie sztabu rosyjskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 26 lipca.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

R o s y a. Bez daty. W okolicy Szawel grupuje się nieprzyjaciel na drogach na zachód od gościńca, prowadzącego z Mitawy do Szawel. W okolicy po tamtej stronie Niemna miały miejsce dnia 21 lipca zacięte walki nad potokiem Jesia na południowy zachód od Kowna.

Na froncie Narwi w okolicy przyczółka mostowego Rożan zacięte walki. Koło Mroczek—Kawek na południe od Rożan wycięli kozacy szablami podczas kontrataku jedną niemiecką kompanię. Na lewo od Wisły obsadziły nasze wojska front Błonie—Nadarzyn—Iwangrod, stanowiskami wysuniętemi naprzód. Walka między Bugiem a Wisłą stała się dnia 21 lipca znowu bardzo zaciętą. Nieprzyjaciel czynił szczególne wytężenia w kierunku Bełżyce—Trawnik Wojsławice—Hrubieszów. Kilka miejscowości, położonych na wzgórzach, przechodziło z ręki do ręki. Nad Bugiem odbywają się zacięte walki od Krylowa do Dobrotworu. Na szerokim froncie w górę rzeki od Sokala oczyściliśmy prawy brzeg Bugu z nieprzyjaciela i wzięliśmy we wsi Poturzyca około 1.500 jeńców.

Front Kaukazki. Data dnia 22 lipca. O północy dnia 20 bm. zamierzali Turcy podjąć ofenzywę w kierunku wybrzeża w okolicy Magardas. Nie mieli oni jednakże żadnego powodzenia. W okolicy Leva Asza w kierunku Olty ogień karabinowy.

Dnia 19 lipca odparły nasze wojska Turków, którzy przeszli na lewy brzeg Eufratu kolo Obuinczere w kierunku Mouch Louch, a jedna z naszych kolumn zdobyła tren z licznem bydłem rzeźnem. Turcy cofają się spiesznie, pozostawiając amunicyę.

Na innych frontach nie ma zmiany.

Proces przeciw członkom Dumy.

Berlin, 26 lipca.

„National-Zeitung“ donosi ze Sztokholmu:

Przeciwko ośmiu uwięzionym członkom Dumy państwowej z partyi socyalistycznej odbędzie się nowy proces przed sądem wojennym w Petersburgu. Akt oskarżenia zarzuca obwinionym **propagandę rewolucyjną.** Proces rozpocznie się d. 10 sierpnia. Powołania się obwinionych na nietykalność poselską nie uwzględnił sąd wojenny, a ministerstwo rekurs odrzuciło.

Przygotowanie Niemiec na kampanię zimową.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Berlin, 26 lipca.

Doniesienie Biura Wolffa:

Zarząd wojskowy donosi, że na ewentualną kampanię zimową całe zapotrzebowanie ciepłych przyodziewków, mianowicie rękawiczek, ogrzewaczy pulsów i kominiarek jest pokryte.

Prasa niemiecka wobec noty amerykańskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 26 lipca.

Cała prasa **uważa notę amerykańską za niezadowalającą** i wypowiada zapatrywanie, że nota ta zupełnie nie uwzględnia tego, iż Niemcy walczą o swoją egzystencyę. Odrzucenie uprzejmych propozycyj niemieckich uważa prasa za niezrozumiałe, i oświadcza, że **Niemcy wprawdzie wysoko sobie cenią utrzymanie przyjaznych stosunków z Ameryką, atoli nie za każdą cenę,** i że dalsze ustępstwa byłyby dla Niemiec upokorzeniem. Cała prasa podnosi z naciskiem, że wojna łodziami podwodnemi musi iść dalej przepisanym torem.

Zatopienie parowca angielskiego.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 26 lipca.

(Biuro Reutera). Statek rybacki „Star of Peace“, płynący z Aberdeenu, został na wysokości wysp Orkney przez niemiecką łódź podwodną **zatopiony.** Załogę wysadzono na ląd w Stromness.

Mowa króla angielskiego.

Berlin, 26 lipca.

„Localanzeiger“ donosi z Hagi: Król angielski wygłosił podczas swej podróży inspekcyjnej do okolic, gdzie się fabrykuje amunicyę, a mianowicie w Birminghamie, mowę, w której powiedział, że nie przybywa, aby krytykować, ale aby okazać swój żywy współudział w wysiłkach kraju, zmierzających do zaspokojenia wojennych potrzeb kraju. Król ceni gorliwość i zapał do pracy robotników angielskich.

Mowę swą zakończył król następującym zwrotem: Jeżeli podukcya amunicyi się nie wzmoże, **Anglia nie może być pewną swego zwycięstwa.**

Charakterystyczne zgromadzenie w Londynie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 26 lipca.

O wiele inaczej niż pisma londyńskie i powtórzone przez prasę holenderską depesze Reutera, opisuje »Manchester Guardian« przebieg wielkiego zgromadzenia socyalistycznego w Londynie, które urządził nowy Związek socyalistyczny, popierający dalsze prowadzenie wojny wszystkimi środkami. Dziennik ten pisze:

Na tem zgromadzeniu wydarzyły się zaburzenia spokoju po raz pierwszy, od kiedy urządza się podczas tej wojny zgromadzenia patryotyczne. Pierwszy mowca H o d g e mówił jeszcze, nic budząc protestów, chociaż na niektóre jego patryotyczne wykrzykniki odezwały się na sali **ironiczne wiwaty na cześć cara.** Do burzliwych scen przyszło, gdy drugi mowca R o b e r t s zaproponował i uzasadniał swoją rezolucyę. Hałas doszedł do najwyższego stopnia, gdy mowca zaatakował zwolenników pokoju za wszelką cenę, którzy, jak się wyraził, **skomlą teraz o pokój i pragną pertraktacyj z Niemcami.** Mowcy wciąż przerywano. Gdy zapytał, skąd się biorą pieniądze na propagandę za zaprzestaniem wojny, hałas stał się tak wielki, że **powstała formalna bójka i kilku uczestników próbowało opanować trybunę.** Zdawało się już, że zgromadzenie się rozbije. Ale burzyciele spokoju zostali przez większość pokonani i gwałtem wydaleni.

Uwagi godne jest to, że ci, co przemawiali za dalszem prowadzeniem wojny, teraz nie stawiali już tak ekscentrycznych żądań jak n. p. pokawałkowanie Niemiec, jak to się działo na zgromadzeniach socyalistów francuskich, lecz żądali jedynie opróżnienia Belgii i północnej Francyi, przed rozpoczęciem pertraktacyj pokojowych.

Bilans wojny podmorskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 26 lipca.

Przegląd 22 tygodni łodziami podwodnemi daje następujące wyniki:

Ogólna liczba okrętów, które przyjechały lub wyjechały ze zjednoczonych królestw Brytanii, wynosiła 31.385, zatopiono zaś 98 angielskich okrętów handlowych, przyczem utraciły życie 502 osoby, nadto zatopiono 95 okrętów neutralnych. Angielska flota handlowa w tym czasie powiększyła się o większą liczbę okrętów, niż straciła wskutek wojny podwodnej. Z końcem czerwca było w budowie 442 okrętów z pojemnością 1,506.925 ton, podczas gdy ogólna ilość ton straconych w ciągu wojny wynosi 212.000. Biuro Wolffa zauważa: Reuter chce tedy dowieść: Business as usual! Pocóż w takim razie skargi na wojnę podmorską?

Antecedencye wojny.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 26 lipca.

Usiłując rozpaczliwie wyprzeć się tych zapewnień, jakie **4 sierpnia 1914 włoski szef sztabu generalnego comte Cadorna dał austro-węgierskiemu attachemu w Rzymie co do zachowania się Włoch wobec monarchii,** agencya Stefaniego przyczepia się teraz do zupełnie ubocznej okoliczności, że jedno z pism wiedeńskich telegram hr. Berchtolda do ambasadora w Rzymie, Mereya, zacytowany przez austro-węgierską Czerwoną Księgę pod nr. 31, podało mylnie jako telegram Mereya do Berchtolda.

Agencyi Stefaniego zapewne się nie uda odwrócić uwagi publicznej od charakterystycznej treści tego telegramu na czysto zewnętrzny i obojętny szczegół, czy ten telegram był wysłany z Rzymu do Wiednia czy odwrotnie.

Nowe powołanie we Włoszech.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Lugano, 26 lipca.

Manifest powołuje pod broń następujących rezerwistów: 1 kategorya klasy z 1888 pułków grenadyerskich, 1 i 2 kategorya klasy z 1887 strzelców alpejskich i piechoty liniowej, 1 i 2 klasy z 1885 piechoty liniowej z dystryktów Cagliari i Sassari, 1 i 2 klasy z 1885 pułków bersaglierów, 1 z 1884 cała artylerya polowa, 1 i 2 z 1886 cała artylerya wybrzeżna i fortyfikacyjna, 1 i 2 z 1885 saperów i pionierów, wyjąwszy specyalistów od lagun, wreszcie 1-sza z 1886 telegrafistów. Wszyscy powołani mają się stawić 31 lipca.

Rozszerzenie stanu wojennego.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Zurych, 26 lipca.

Rozporządzeniem królewskiem zawieszono we Włoszech 15 lipca stan wojenny nad prowincyami Cremona i Piazenza oraz nad częścią prowincyi Rovigo.

Pogrom Włochów w Cyrenaice.

Genewa, 26 lipca.

»Journal de Geneve« donosi z Chiasso:

Cyrenaika jest dla Włochów **stracona.** Bractwo »Senussi« wywołało powstanie w Libii, **a tubylcy wycięli w pień garnizony włoskie w głębi kraju. Zginęło około 3.000 Włochów.** — Obecnie Włosi mają w swoich rękach zaledwie pas wybrzeża i oazy w Tripolisie.

Prasa włoska twierdzi, że Niemcy dają Turkom broń i amunicyę, tudzież komendantów, którzy przybyli do Tripolisu na greckich okrętach. Z tego powodu podnieść miała protest Anglia.

Włosi w Durazzo.

Zurych, 26 lipca.

Donoszą tu z Lugano:

Batalion włoski wylądował w Durazzo, gdzie została utworzona strefa włoska, podobnie jak w Walonie.

Bałkan nie dopisuje.

Berlin, 26 lipca.

»National Zeitung« donosi z nad granicy rosyjskiej pod datą 23 bm.:

W Carskiem Siole odbyła się rada gabinetowa, w której wzięli także udział **przedstawiciele czwórporozumienia.** Rada powzięła doniosłe uchwały.

Wedle wiadomości, która obiega wśród członków Dumy, odczytane zostało także sprawozdanie ks. Trubeckiego, posła rosyjskiego w Niszu, o położeniu na Bałkanie. Ten specyalny poseł rosyjski na Bałkanie zbadawszy dokładnie położenie polityczne w państwach bałkańskich, donosi w swojem sprawozdaniu, że **jest zupełnie wykluczonem, ażeby Bułgarya opuściła swoje stanowisko neutralne.** Nienawiść Bułgaryi do Serbii wzmaga się nieustannie.

Także stanowisko Rumunii jest obecnie jasne. Rokowania pomiędzy Rumunią a Bułgaryą **mają przebieg dla obu stron pomyślny, natomiast rokowania trójporozumienia z Rumunią ciągle utykają. Serbia nie ma wcale ochoty do podjęcia ofenzywy przeciwko Austro-Węgrom, a w Grecyi rozstrzyga wpływ króla.** Sprawozdanie to wywołało silne wrażenie.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Konstantynopol, 26 lipca.

Doniesienie agencyi telegraficznej »Milli«. Główna kwatera turecka donosi pod datą 24 lipca:

Na froncie dardanelskim w nocy z dnia 22 na 23 lipca w odcinku Ari-Burnu z małemi przerwami pojedynek artyleryi. Rano dnia 23 lipca miała eksplozya miny, którą spowodowaliśmy, aby uczynić nieszkodliwym wybuch miny nieprzyjacielskiej, założonej w zamiarze uczynienia nam szkody, dobre działanie. Nasza artylerya osiągnęła po południu podczas ostrzeliwania naszego lewego skrzydła przez dwa nieprzyjacielskie monitory sukces, oddawszy na te monitory dwa trafne strzały, które je zmusiły do oddalenia się.

W odcinku Sed-il-Bahr odparliśmy dnia 23 lipca atak na kilka naszych rowów strzeleckich na prawem skrzydle. Nasza artylerya zmusiła do milczenia nieprzyjacielską artyleryę, która ostrzeliwała nasze rowy strzeleckie. Nasze baterye anatolijskie rozprószyły wojska nieprzyjacielskie, które budowały fortyfikacye na południe od Sed-il-Bahr.

Na reszcie frontów nie wydarzyło się nic, coby miało jakieś znaczenie.

Straty sprzymierzonych pod Dardanelami.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 26 lipca.

Korespondent Biura Wolffa z Aten donosi:

Z Saloniki donoszą, że sprzymierzeni podczas jednego ze swoich nocnych ataków na Dardanelach ponieśli ciężkie straty. Zwłaszcza jedna francuska dywizya, która natrafiła na 4 linie latających min, **wróciła z przerażającemi stratami.**

Dalej donoszą z Saloniki, że angielski parowiec transportowy „Arnewurons“ (?) został na morzu Śródziemnem **storpedowany.**

Odwrót Rosyan na Kaukazie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 26 lipca.

Jak dzienniki donoszą z Erzerum, **armia rosyjska, znajdująca się na prawem skrzydle Turków, cofa się kilku kolumnami, ścigana zblizka przez armię turecką,** tak, że rosyjska główna kwatera tylko z trudnością uratowała się w samochodach. Jeden batalion nieprzyjacielski, który chciał zluzować wojska na południe od rzeki Arakses, został przez turecką artyleryę rozproszony, zanim zdołał dotrzeć do stanowisk. Tureckie wojską zaatakowały nieprzyjaciela także w okolicy Olty, gdzie stanowiska rosyjskie były od tureckich odległe częściowo zaledwie o 150 metrów. Turecka artylerya zaatakowała Rosyan w chwili, gdy usiłowali wzmocnić swoje rowy. Rosyan zmuszono do opróżnienia rowów.

Rosyjscy jeńcy opowiadają, że **duch w wojskach rosyjskich bardzo podupadł.**

Ambasador niemiecki u króla bułgarskiego.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Sofia, 26 lipca.

Doniesienie agencyi telegraficznej Mili. Niemiecki ambasador W a n g e n h e i m przybył tu wczoraj. Został on powitany przez generalnego sekretarza ministerstwa spraw zagranicznych. W ciągu dnia został ambasador przyjęty przez króla Ferdynanda na audyencyi i miał następnie rozmowę z prezydentem ministrów Radosławowem. Niemieckie poselstwo urządziło na cześć ambasadora Wangenheima przyjęcie w ścisłem gronie. Ambasador udał się następnie w dalszą drogę do Bukaresztu.

Nowy ambasador turecki w Berlinie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 26 lipca.

Zamianowanie byłego wielkiego wezyra, H a k i paszy, ambasadorem tureckim w Berlinie jest już dokonane.

Pogotowie zbrojne Stanów Zjednoczonych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 26 lipca.

Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu:

Po ogłoszeniu noty do Niemiec dowiedziano się, że Wilson zażądał od kierowników departamentów wojska i marynarki sprawozdania o stanie obrony narodowej. Wilson już od pewnego czasu zastanawiał się ze względu na teraźniejsze położenie nad stosownym programem flotowym, który ma przedłożyć kongresowi. Życzy on sobie, żeby flota amerykańska mogła sprostać każdej innej flocie. Prezydent przygotowuje także program co do rozwinięcia armii i odpowiedniego wyszkolenia obywateli, o ile się to zgadza z tradycyami amerykańskiemi. Programy te zawarte będą w najbliższem orędziu do kongresu. Jak słychać, powzięto kilka decydujących postanowień co do tej części ogólnego programu obrony narodowej.

Katastrofa parowca pasażerskiego.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Chicago, 26 lipca.

Biuro Reutera. Na rzece Chicago **zatonął wczoraj parowiec wycieczkowy „Eastland". Podobno zginęło 300 osób.**

Londyn, 26 lipca.

O zatonięciu parowca pasażerskiego »Eastland« podaje Biuro Reutera następujące sprawozdanie z Chicago:

Gdy nastąpiła katastrofa, rozegrały się straszne sceny. W chwili nieszczęścia znajdowało się na pokładzie co najmniej 250 osób. Znacznej części udało się utrzymać na krawędziach statku, poczem uratowały ich przejeżdżające okręty. Podróżni w kajutach, głównie kobiety i dzieci, nie miały żadnych szans uratowania się. Strażnicy pożarni, którzy przyszli na ratunek, **znaleźli w kajutach stosy ciał, świadczące o tem, że dobijano się do wyjść.** Ocaleni opowiadają, że wszystko odbyło się w ciągu 5 minut. Krzyki kobiet umilkły, gdy woda wtargnęła do okrętu. Badanie ciał wykazało odrapania, nadto suknie były poszarpane, co dowodzi, że o dostanie się do wyjść toczyły się walki.

Katastrofę przypisują temu, że wszyscy podróżni stłoczyli się na jedną stronę okrętu. — To wyjaśnienie jednak nie wystarcza. Kapitan, oficerowie i sternik okrętu zostali aresztowani.

Jak słychać, okręt już raz przedtem znajdował się w podobnem niebezpieczeństwie. — Znawcy utrzymują, że potrzebny dla okrętu balast wody został wypompowany, aby było można wziąć więcej pasażerów. Według innej opinii katastrofa powstała w ten sposób, że maszyny zaczęły pracować w chwili, kiedy okręt utkwił wśród szlamu, wskutek czego okręt został podniesiony i przewrócony.

KRONIKA.

Kraków, 26 lipca.

Z niedzieli. Dobry początek, zrobiony przez wczorajszą burzę, miał dzisiaj ciąg dalszy w trwającym niemal przez dzień cały deszczu. Zacząwszy najwcześniejszym rankiem, deszczyk, to rzadszy, to gęściejszy i grubokroplisty, padał »sobie«, z niewielkiemi przerwami, aż do późnej nocy. Właściwie zaś mówiąc, padał nie tyle sobie, ile na głowy Krakowiankom i Krakowianom, którzy, bądź to dla odwiedzenia domu Bożego, bądź dla użycia, mimo wszystko, niedzielnej przechadzki, opuścili gościnną ochronę dachów własnych i cudzych i ukazali się pod nie tyle gołem, ile szaremi chmurami zaciągniętem niebem; padał konsekwentnie i niezmordowanie. Z tego też powodu nawet nieodwołalny festyn w parku Jordana musiał się odwołać z jeszcze bardziej nieodwołalnego wyroku nieba, którem władał wczoraj niepodzielnie Jupiter Fluvius.

Oczywiście, wczorajszej niedzieli odpadł z programu zabaw nietylko festyn, ale i wszystkie inne przyjemności z kategoryi »pod świeżem powietrzem«. Nosy i noski Krakowian o tyle tylko wychylały się po południu z domu, aby pójść do kina, teatru lub kawiarni. We wszystkich też przybytkach rozrywek było pełno i gwarno, rojno i wesoło, wbrew smutkowi rozpłakanego wilgocią nieba. Krakowianom, żyjącym dłuższy czas w nastroju »ofenzywnym«, nie mogła zepsuć humoru niepogoda, która zresztą (oby kronikarz nie był fałszywym prorokiem!) dziś, jak wskazują pewne oznaki na ziemi, niebie i barometrze, poprawi się w kierunku słoneczności.

Nabożeństwo żałobne za ś. p. rotmistrza Wąsowicza i 14 uczestników bohaterskiej szarży 2 szwadronu kawaleryi Legionu pod Rokitną, odbędzie się staraniem oddziału konnego »Sokoła« jutro, we wtorek 27 b. m. o godz. 10 rano w kościele Maryackim. Uroczystą mszę św. celebrować będzie ks. arcybiskup Simon, kazanie wygłosi kapelan »Sokoła«, O. Janicki. Będzie to zarazem akt hołdu wobec pamięci bohaterów z pod Rokitna. Ze względu na to zarząd oddziału konnego »Sokoła« uprasza wszystkie miejscowe stowarzyszenia i instytucye o jak najliczniejszy współudział.

Pociągi pospieszne do Wiednia. Wobec wzmożonego ruchu publiczności cywilnej pomiędzy Galicyą a Wiedniem, wniosła Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie do Dyrekcyi kolei północnej przedstawienie o poprawę obecnych połączeń kolejowych. Wedle nadesłanej Izbie odpowiedzi kolei północnej zaprowadzone zostaną na przestrzeni między Wiedniem a Krakowem jeszcze w ciągu sierpnia dwie pary pociągów pospiesznych, zaopatrzonych w wagony pierwszej i drugiej klasy. Jazda wynosić ma około 7½ godzin, a rozkład pociągów odpowiadać będzie w przybliżeniu dawnym terminom (odjazd z wiednia 6 m. 56 rano i 10 m. 5 w nocy, z Krakowa 7 m. 10 rano i 10 m. 15 w nocy).

Kursa przygotowawcze w Podgórzu. Otrzymujemy następujący komunikat: Grono nauczycielskie w Podgórzu otwiera z dniem 29 lipca 1915 kurs przygotowawczy do szkół średnich dla uczniów, którzy nie mogli uzyskać tego przygotowania dla jakichkolwiek przyczyn w obecnych warunkach i kurs przygotowawczy dla uczniów do klas wyższych szkoły ludowej. Wpisy odbędą się w dniach 27, 28 i 29 lipca 1915 w kancelaryi szkoły męskiej im. M. Kopernika przy ul. Józefińskiej w Podgórzu u dyr. K. Jodłowskiego w godzinach wieczornych od 5 do 7.

Działalność N. K. N. we Lwowie. „Gazeta Wieczorna" z dn. 23 b. m donosi: Z inicyatywy tutejszej delegacyi N. K. N. odbyło się wczoraj zebranie obywatelskie w sprawie zorganizowania na szerszą skalę narodowego ofiarnictwa na Legiony. Uchwalono stworzyć przy tutejszej Delegacyi tymczasową Komisyę Skarbową, która jako instytucya zastępcza za Sekcyę Skarbową N. K. N., dotąd we Lwowie nieobecną, pełniłaby z jej upełnomocnienia funkcye narodowej władzy skarbowej.— W skład tej komisyi, prócz członków dawnej Komisyi przedokupacyjnej, weszło grono poważnych obywateli tutejszych, dających rękojmię energicznej, spoistej i godnej zaufania pracy. Komisyi tej przysługuje także prawo kooptacy. Co do istoty ofiarnictwa uchwalono stanąć przy zdawna już obranej i realizowanej formie narodowego podatku, nakładanego wedle wymiaru podatku osobisto-dochodowego, prócz tego dopuszczone i pożądane są datki nadzwyczajne. Szczegóły przeprowadzenia tej uchwały, naznaczenie „poborców narodowych" (z których niektórzy dawniej już się zgłosili — a jest to na ogół bardzo wskazane), stworzenie innych źródeł dochodów n. p. w wydawnictwach, obchodach publicznych i t. d., pozostawiono inicyatywie wybranej komisyi. Postanowiono również rozpocząć szeroką akcyę na prowincyi, uwolnionej od wroga, co też niebawem wejdzie w wykonanie.

Rada miasta Lwowa. »Gazeta Wieczorna« z dn. 23 b. m. donosi: Z uczuciem przygnębienia spieszyli wczoraj »rozwiązani« ojcowie miasta na posiedzenie tajne, zwołane przez prezydenta Neumanna w sprawie wniesienia rekursu przeciw reskryptowi namiestnika z dnia 30 czerwca b. r., rozwiązującemu Radę i ustanawiającemu komisarza rządowego. Wszakże brakło na niem prezydenta Rutowskiego, który przez cały czas najazdu moskiewskiego stał z taką stanowczością na straży godności narodu i honoru miasta, że wzbudził nawet cześć u najeźdźców, uwielbienie całej Polski i szacunek w całym świecie. Posiedzenie Rady bez wywiezionego dra Rutowskiego!

Posiedzeniu przewodniczył prezydent Neumann, a zagaił je radca Bolesław Lewicki, który omówił sprawę wniesienia rekursu przeciw rozwiązaniu Rady, a to w myśl § 112 statutu miasta. Wniosek na wniesienie rekursu do ministerstwa spraw wewnętrznych przeciw rozwiązaniu Rady, oraz na wniesienie zażalenia do Trybunału administracyjnego przeciw pominięciu prezydenta Neumanna przy mianowaniu komisarza rządowego uzasadniał radny dr Próchnicki, a przyłączyli się do niego imieniem Klubu katolickiego radny Philipp, a imieniem Koła mieszczańskiego radny Hingler i radny Kurowski. Za przejściem do porządku dziennego nad tym wnioskiem przemawiali radcy dr Obmiński i Blumenfeld.

Radny Feldstein wyraził ubolewanie, że rok ciężkich prób, przez jaki przechodziła ludność miasta, pozostał bez wpływu na Radę miejską, która uchwałami klubowemi, jak dawniej, tak i obecnie przesądzą sprawę. Pod tem wrażeniem w obradach i głosowaniu nie weźmie udziału.

Dalszy ciąg posiedzenia odroczono do poniedziałku.

Rada miasta Lwowa niczego nie zapomniała i niczego się nie nauczyła! — kończy referat »Gazeta Wieczorna«.

Komenda domu transportowego Legionów w Mor. Ostrawie. Przed kilku dniami w Ostrawie Morawskiej otworzoną została dla Legionistów Komenda domu transportowego i rekonwalescentów polskich Legionów (k. u. k. Sammel- und Transportstelle für polnische Legionäre in Mährisch Ostrau) pod kierownictwem kapitana Legionów, Ludwika Eydziatowicza.

Katolickie seminaryum duchowne w Łodzi. W »Deutsche Lodzer Zeitung« czytamy: Ponieważ kościelne władze łódzkie nie mogą się obecnie komunikować z seminaryum duchownem warszawskiem, postanowiono otworzyć w Łodzi dla młodzieńców, chcących się poświęcić stanowi kapłańskiemu, seminaryum prowizoryczne. Wychowańcy tegoż seminaryum mogą w przyszłości dalsze studya odbywać w seminaryum metropolitalnem warszawskiem. Otwarcie seminaryum, w którem wykład nauk trwać będzie rok, nastąpić ma wkrótce.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 26 lipca.

Rekonwalescencya króla greckiego.

Ateny. Król Konstantyn udał się dla rekonwalescencyi w samochodzie dla chorych do swego zamku letniego w Tatoi.

Mowa papieża.

Rzym. Jak donosi »Trybuna«, na wczorajszem kollegium kardynałów, papież przyjmując gratulacye w dzień swoich imienin, mówił o tragicznych zdarzeniach wojny. Mowa jego miała podobno wielkie znaczenie, ale z powodu prywatnego charakteru uroczystości nie będzie publikowana.

Straty angielskie.

Londyn. Ostatnia lista strat wykazuje nazwiska 80 oficerów i 650 żołnierzy.

Cholera.

Wiedeń. Dnia 25 b. m. stwierdzono w Galicyi następujące wypadki cholery azyatyckiej: w pow. dolińskim 19 (w 2 gminach), 59 (4 gminy) w jaworowskim, 48 (2 gminy) w kałuskim, 34 (7 gmin) w przemyskim, 184 (14 gmin) w rohatyńskim, 9 (1 gmina) w sanockim, 9 (3 gminy) w skolskim, 24 (3 gminy) w stanisławowskim. Zachorowali tutejsi.

Odpowiedzialny redaktor:
Konstanty Srokowski.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rzadca drukarni L. K. Górski.